Ner 278. ROK 1837. WTOREK 5 GRUDNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10. miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Mikołaja Biskupa.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Jarogniew.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
6	27" 9."' 137	† 1°, 2	2," 05	Północny średni	Pochmurno	Snieg
4 2	9, 067	† 1, 5	1, 90	,, słaby	,,	Deszcz
10	9, 314	— 1, 4	1, 84	Pn Wschodni słaby	,,	Snieg

Cześć Urzędowa.

OBWIESZCZENIE.

W dniu 12 grudnia 1837 r. o godzinie 9 zrana w Rynku Głownym W. M. Krakowa w gmachu Sukiennice zwanym, odbędzie się publiczna licytacya różnych effektów do mass kryminalnych należących, jako to: chustek, koszul męzkich, i różnego żelaziwa; a to wskutek rezolucyi Wysokiego Trybunału I Instancyi w dniu 21 listopada 1837 r. do N. 4805 wydany. Oczem chęć licytowania mających, niniejszym zawiadomiam.

Kraków dnia 4 grudnia 1837 r.

Ignacy *Piekarski* Kom. Sąd.

— *Kraków.* —

Gdy codziennie spostrzegać nam się daje, iż przemysł miasta Krakowa i jego Okręgu w stopniowym niemal znajdując się upadku zagraża ogólnego rozszerzeniem się ubostwa, więc mamy dostateczną pobudkę a nawet i obowiązek badania przyczyny téj materyalnéj niedoli, i użycia środków zdolnych podnieść bogactwo krajowe a skoro ta ma bydź dążność naszéj działalności; zamiłowanie dobra publicznego winno powołać wszelkie mniéj lub więcéj szczęśliwe zdolności, do wspólnéj pracy, do wspólnego zastanawiania się nad potrzebami ruchu naszego przemysłu, jako wyłącznego zamożności żywiołu. Takowém powodowany uczuciem zamierzyłem skreślić *Potrzebę założenia Banku publicznego w Krakowie, jego korzyści i operacye*; bo po ścisłym rozbiorze naszego materyalnego położenia, do tego doszedłem następstwa, iż jedynie w miarę rozwijania się skombinowanych operacyj takowéj kredytowéj instytucyi, niedostatek i produkcyi uśpienie zwalczonymi być mogą. Aczkolwiek, znając mą nieudolność, nie mogę sobie pochlebiać ażeby dziełko moje w krótce z druku wyjść mające, zdołało utworzyć w opinii powszechnej to niezachwiane przekonanie, iż prawie wyłącznie *Bankowi* daną jest siła rozkrzewienia zamożności publicznéj, jednakże wiedząc iż nie jest dozwolonem przepominać o dobru ogólném, będę się za szczęśliwego poczytywał, jeżeli owoc méj pracy potrafi przyczynić się do z większenia liczby stronników założenia Banku publicznego, i do rozszerzenia zakresu badań, wzniecając

następną dyskussyą; bo jedynie tą drogą postępując, chwila silnego ożywienia przemysłu zbliżyć się do nas będzie mogła.

Juliusz Florkiewicz,

Członek korespondujący Towarzystwa Francuskiego Statystyki uniwersalnéj; Członek Akademii przemysłowéj Paryzkiéj.

Część Polityczna.

Wiadomości z Poczty wczorajszéj.

— *Paryż* 24 *Listopada.* —

Król przyjmował wczoraj posłów pruskiego i hiszpańskiego.

Xiążęta Nemours i Joinville wrócili d. 11 z Konstantyny do Algieru, powitani rzęsistym ogniem artylleryi morskiéj z okrętów stojących w porcie.

Z Hiszpanii prócz ciągłych wiadomości o surowém karaniu wiadomych przestępców w Pampelunie, nic nowego nie doszło.

Papiery hiszpańskie 5 procentowe spadły z $21\frac{1}{8}$ na 21 za 100. —

— *Dnia* 25 *Listopada.* —

Król przyjmował wczoraj posła portugalskiego.

Tegoż d. wieczorem, powrócił tu z urlopu hrabia Appony poseł austryacki.

Z Hiszpanii nic dziś nienadeszło. Papiery 5 procentowe na dzisiejszéj giełdzie spadły znowu z 21 na $20\frac{7}{8}$.

(Na giełdzie frankfortskiej dnia 28 listop. stały już tylko $13\frac{1}{2}$ za 100.)

— *Dnia* 26 *Listopada.* —

Król przyjmował wczoraj posła austryackiego hr. Appony, apotém prezydował w radzie ministrów.

Dziś także nic nienadeszło z teatru woyny w Hiszpanii; tylko listy prywatne z Bajonny pod dniem 22 między innemi wspominają, że zdaje się iż hrabia Luchano, (Espartero,) idąc za swoim starym ociągania się systemem, chce oczekiwać w Pampelunie skoncentrowania się wszystkich wojsk, nim zacznie co działać przeciw D. Carlosowi.

Wiadomości z poprzednich Poczt.

— *Z Berlina* 26 *Listopada.* —

Król uznał za rzecz potrzebną, odjąć władzę arcybiskupowi kolońskiemu. Klemensowi Augustowi baronowi Droste von Vischering. Zaraz po objęciu godności swojéj, arcybiskup władzę do jego stopnia przywiązaną, wykonywać zaczął w sposób niezgadzający się z zasadami monarchii. Król niespodziewał się nigdy takiego postępowania, zwłaszcza, że szczególniejszą opiekę rozciągał na kościół katolickich prowincyj nadreńskich, a z polecenia królewskiego urzędnicy czuwali nad zachowaniem ścisłych związków kościoła z stolicą apostolską, lud zaś i duchowieństwo katolickie, nabierało coraz więcéj ukształcenia w zakładach tym celem ustanowionych. Arcybiskup tymczasem, zamiast odpowiedzieć zaufaniu, nie uważał na prawa krajowe ni władzę królewską, i tym sposobem był powodem zamieszania. Nadaremne były wszelkie usiłowania ażeby zwrócić go w sposób zgodny do pełnienia obowiązków jego powołania; wszystkie przestrogi dawane w tym przedmiocie, były bez skutku, oświadczył bowiem wprost, iż obstaje przy tych zasadach których dotąd bronił i nie lęka się nawet umysłów do rozruchu pobudzić. W takim położeniu rzeczy, król nie chciał, przez wzgląd na przyjazne stosunki z stolicą apostolską, postąpić sobie podług surowości praw jednak dla zabezpieczenia praw tronu, dla niedopuszczenia nieporządku w wykonywaniu poleceń rządowych, a nadewszystko dla utrzymania pokoju i zgody pomiędzy poddanemi państwa swego, pozostał królowi tylko ten jedyny środek, ażeby przynajmniéj zawiesić pomienionego prałata w wykonywaniu władzy mu powierzonéj. — Wtym celu polecił król głównemu prezydentowi nadreńskich prowincyi, ażeby przy zachowaniu należnego dla arcybiskupa uszanowania, w obecności znakomitych osób, odbył z nim konferencyę i zapytał: czy obstaje przy swojém oświadczeniu,

a jeżeliby zamiaru swego nie odstąpił, aby go zawiadomił, iż w takim razie z roskazu królewskiego, władzy swéj arcybiskupiéj wykonywać zaprzestanie i w obrębie arcybiskupstwa kolońskiego mieszkać nie będzie. Wolno mu jednak za granicami dyecezyi kolońskiéj, w swéj rodzinnéj ziemi, to jest w prowincyi westfalskiéj, obrać sobie zamieszkanie, udać się do Rzymu, lub utrzymywać związki z stolicą apostolską, a to o tyle, o ile zadosyć uczyni przyrzeczeniu swojemu i mieszać się nie będzie do rządów dyecezyi. Gdyby natém nie przestał, wskazane mu będzie miasto Minden na mieszkanie aż do przyszłego przeznaczenia. Główny prezydent dopełnił d. 20 b. m. dany sobie rozkaz, ale gdy arcybiskup stale obstawał przy swojém oświadczeniu, wieczorem tegoż samego dnia musiał wyjechać do Minden, gdzie władze otrzymały polecenie, aby okazywały mu dla dostojeństwa arcybiskupa należne poważanie, osobistéj wolności jego nie ścieśniały i tylko wykonywanie dawnéj władzy niepodobném mu czyniły. W dniu 21. listop. kapituła metropolitalna objęła zarząd arcybiskupstwa.

— *Paryż 20 Listopada.* —

Zapewniają, iż w razie, gdyby marszałek Valée wymówił się stanowczo od przyjęcia obowiązków wielkorządcy Algieru, rząd przeznacza na to miejsce jenerała Cubières.

Pewną jest rzeczą, że rząd nasz nie stawia żadnych trudności, pobytowi xięcia Ludwika Bonapartego w Szwajcaryi. — Hrabina Lipano (Murat), zabawi jeszcze przez czas niejaki w Paryżu, w oczekiwaniu na skutek reklamacyj swoich, względem których ma wyrzec izba deputowanych.

— *Z Rzymu 2 Listopada.* —

Ustanowiono tu trzy kommissye, z których jedna zajmuje się reformą dotychczasowego postępowania sądowego, druga wojskowością, trzecia rozpoznaniem stanu finansowego w państwie kościelném. Jużto nie pierwszy raz jak rząd okazuje zamiary do tego rodzaju ulepszeń, które skończyły się zawsze na niczém, mało więc i tym razem można mieć nadziei. Prócztego, kommissarze wybrani do tych czynności, nie są wcale znani za ludzi zdolnych, wnosić więc wolno, że postanowienie tych trzech kommissyj nie nastąpiło skutkiem dobrych chęci lub skutkiem uznanéj potrzeby dobra powszechnego, ale jedynie dlatego, ażeby zaspokoić troskliwość dworów, ze strony których środki te doradzono a nawet naglono o nie. Podróż kardynała Cappaccini do Wiednia i Berlina, tego interesu dotyczyła.

— *Z Augsburga 16 Listopada.* —

Dzisiejsza gazeta tutejsza (*Alg. Zeit*), umieściła w języku francuzkim, udzielone sobie z pozwoleniem rządu greckiego, korespondencye prezesa rady p. Rudhart, z panem Lyons posłem angielskim, a to z powodu wychodnia włoskiego Usiglio, któremu bez względu że za angielskim przybył paszportem, oddalić się z Grecyi kazano.

Gazeta hanowerska pisze o utworzeniu z miasta Rastadt twierdzy związkowéj, co następuje: — »Doniosły pisma publiczne Niemiec południowych, że Rastadt miasto liczące około 5700 mieszkańców, położone nad rzeką Murg niedaleko Renu, na drodze z Strasburga do Karslruhe, a zarazem zasłaniające drogę przez Pforzheim i przez Czarnylas do Wirtembergii, jest przeznaczone na twierdzę związkową. Traktatem pokoju paryskiego z d. 3 listopada 1815 roku, oznaczono artykułem 10 twierdze Moguncyę, Luxemburg i Landawę, bezwzględnie na własność terytoryalną tychże, na twierdze związku niemieckiego. Ustanowiono podobnież tymże traktatem, iż czwarta twierdza związkowa, nad Wyższym Renem ma być zbudowana. Nadto, przyzwolono zarazem traktatem także paryzkim pod d. 20 listopada 1835 zawartym, summę 60 mill. franków z funduszu bonifikacyjnego przez Francyę zapłacić się winnego, na wzmocnienie linni obronnéj

krajów niemieckich z Francyą graniczących. W tymże samym celu, przyznano królowi niderlandzkiemu 60 a królowi sardyńskiemu 10 millionów franków. Z owych zaś 60 millionów, które, jak się wyżej rzekło, na wzmocnienie niemieckiéj linii obronnéj użyte być miały, przeznaczono: 1) Na zbudowanie nowéj twierdzy nad Wyższym Renem, 20 mill.; 2) Na uzupełnienie warowni mogunckich, 5 mill; 3) 15 mill. dla Bawaryi na zaprowadzenie twierdzy nad Renem; i 4) 20 mill. dla Pruss, na warownię do obrony Renu Niższego. Prussy dotrzymały z obowiązań swoich, utwierdzając Kobléncyą i Ehrenbreitstein dla przeszkodzenia wkroczeniu przez dolinę Mozeli, a zaś Kolonię i Deutz dla przeszkodzenia wkroczeniu do Westfalii. Bawarya utwierdziła Germersheim, w cyrkule reńskim na lewym brzegu Renu, między Karlsruhe i Speyer, niedaleko od Landawy, jako najsposobniejsze miejsce przeprawy przez Wyższy Ren. Warownie Moguncyi są ukończone. Nie brakowało więc jeszcze, jak żeby czwarta warownia, na którą leżą pieniądze w pogotowiu, została wystawiona. Na tęto czwartą warownię związkową, przedstawiono sejmowéj komissyi wojskowéj: 1) Ulm jako główną zbrojownię i jako punkt ważny względem dróg prowadzących w stronie południowéj przez Czarny las z Szwajcaryi i Francyi do Wirtembergii i Bawaryi; 2) Donaueschingen w Wyższym Badenie, podobnież aby zasłonić południowe drogi do środka Niemiec prowadzące; 3) Rastadt, dla zasłonienia stolicy Karlsruhe i przejścia przez Pforzheim do Czarnego lasu oraz do Wirtembergii; 4) Nakoniec Homburg; w Bawaryi nadreńskiéj, na wielkim gościńcu z Moguncyi do Metz, ale to ostatnie więcéj w zaczepnym jak obronnym celu. Zdaje się więc teraz, że zgodzono się względem miasta Rastadt, które na czwartą warownię przeznaczone zostało. Wykonanie tego planu, przyjmą Niemcy z zadowoleniem. — Od strony południowéj są zasłonięte Niemcy neutralnością Szwajcaryi i potęgą Austryi; na Wschodzie przez Austryę i Prussy, ile że to ostatnia mocarstwo, podniosło Poznań do rzędu miast warownych; od zachodu nareszcie, w stronie najniebezpieczniejszéj, rzędem twierdz teraz uzupełniającym się, a tém-więcéj potrzebnym, kiedy ochrona jakiéj doznawaliśmy od królestwa Niderlandów i twierdz tegoż teraźniejszą neutralność Belgii, niedostatecznie tylko jest wynagrodzona.

— *Ze Stambułu* 1 *Listopada.* —

Doktor Bulard, otrzymał od króla greckiego ozdobę orderu Odkupiciela. Chce on wydawać pamiętnik lekarski p. t. *Powietrze Morowe.*

Według doniesień z Syryi, okropne pożary pustoszą tamtejsze prześliczne lasy i postrach na wszystkie strony szerzą. Zbyt uciążliwe szarwarki do posługi leśnéj, mianowicie w okolicach gdzie ścinano drzewo na budowę okrętów dla wicekróla Egiptu, są podobno przyczyną podłożenia ognia, który nietylko zniszczył już wielkie zapasy budulcu przygotowanego, ale zrządza jeszcze nieocenione szkody w drzewie na pniu stojącém. Niektórzy mówią, że obcy emissaryusze są sprawcami pogorzeli, ze strony rządu zaś utrzymują, że zbyt wielka susza tegoroczna, jedyną tejże pogożeli przyczyną.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 3 *do* 5 *Grudnia.*

Laskowski Roch, Małachowska Wi., Hasselberg, Malawska Teressa, Domanowska Marya, Szyjewsk, Karsznicka Pelagia, Bobrownicka Zuzanna, Janowska Agneszka, Bobrownicki Alexander, Kubiczek Jakób, Sporczyński Stanisław, Szuwalski Adam, z Polski; — Szmidowicz Stanisław, Ludwik, i Franciszek, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Jastrzębski Józef, do Polski; — Rachyńska Magd., Zieliński Józef, Zurowska ob., Jurkiewiczowa ob., do Galicyi; — Löwi Louis, Czapski Hipolit, Dyrenfurth Filip, do Pruss.